

Kwitnie nielegalny wywóz leków

29 marca 2016

158 rodzajów leków jest trudno dostępnych dla pacjentów, lecz bez problemu wielkie ich partie wyjeżdżają za granicę – stwierdził NIK w raporcie o Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej. Walka z aptekami uczestniczącymi w nielegalnym wywozie leków za granicę często przypomina walkę z wiatrakami.

Ceny leków w Polsce są zauważalnie niższe niż w wielu innych krajach UE. Są wynegocjowane z producentami, korzystne dla pacjentów i płatnika (NFZ) – jednak to nie pacjenci na tym zyskują. Leki są masowo wywożone za granicę. To wnioski NIK z ostatniej kontroli.

„Korzystając z odwróconego łańcucha dystrybucji, apteki i punkty apteczne zamiast sprzedawać leki pacjentom, odsprzedawały je innym aptekom lub punktom aptecznym, a następnie hurtowniom farmaceutycznym. Te z kolei masowo wywoziły je do krajów, w których ten sam specyfik ma znacznie wyższą cenę” – czytamy w raporcie NIK o Państwowej Inspekcji Farmaceutycznej.

NIK ze zgrozą stwierdza, że w tym procederze uczestniczyły także niektóre placówki prowadzące działalność leczniczą, kupując w aptekach nadmierne – w stosunku do zakresu realizowanych świadczeń medycznych – ilości leków refundowanych i sprzedając je do hurtowni farmaceutycznych.

Dla wielu pacjentów, i tak już wyczerpanych poważnymi chorobami, oznacza to dodatkowe borykanie się z kupnem refundowanych leków m.in. insulin, leków przeciwastmatycznych, przeciwzakrzepowych i onkologicznych.

Sporządzona przez Ministerstwo Zdrowia lista leków zagrożonych

brakiem dostępności zawiera już 158 preparatów. Wprowadzona w życie, w lipcu 2015 r. tzw. ustawa antywywozowa (znowelizowane Prawo Farmaceutyczne), wymagająca zgłoszenia Głównemu Inspektorowi Farmaceutycznym zamiar wywozu leków za granicę, dała narzędzie do monitorowania procederu. Od wejścia w życie ustawy do 24 marca 2016 r. Główny Inspektor Farmaceutyczny wydał 1326 decyzji sprzeciwu wywozu leków za granicę. To jednak nie zagwarantowało chorym niezakłóconego dostępu do leków.

GIF został wręcz „zablokowany” przez jednego z „przedsiębiorców”, od którego pochodziło ponad 1100 (tj. 90 proc.) zgłoszeń zamiaru wywozu. Pozostałe zgłoszenia pochodziły od 9 podmiotów (na 600 zarejestrowanych). W tym samym czasie wpłynęło również ponad 1600 wniosków o udzielenie informacji publicznej oraz ponad 1000 wniosków o ponowne rozpatrzenie sprawy od sprzeciwu.

Mimo iż Inspekcja Farmaceutyczna skierowała do prokuratury 40 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, w tym dotyczących odwróconego łańcucha dystrybucji z jednoczesną prośbą o udzielenie informacji zwrotnej dotyczącej podjętych działań wobec wskazanych podmiotów, organy ścigania nie przekazywały informacji o wynikach prowadzonych postępowań. Do GIF najczęściej wpływały jedynie postanowienia o umorzeniu dochodzenia, na które składane były zażalenia.

W latach 2012-2015 dwustu aptekom i punktom aptecznym cofnięto zezwolenie na działalność ze względu na udział w nielegalnej wyprzedaży leków. Pełna informacja o wynikach kontroli NIK dostępna jest [TUTAJ](#).

Autorstwo: TMS

Źródło: Strajk.eu